I List do Koryntian

Rozdział 9

**O przestrzeganiu praw należnych apostołom**

**1**. Czy nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czy nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czy wy nie jesteście dziełem moim w Panu? **2**. Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to jednak dla was nim jestem; wszak pieczęcią apostolstwa mego wy jesteście w Panu. **3**. Moja obrona przeciwko tym, którzy mnie oskarżają, jest taka: **4**. Czy nie wolno nam jeść i pić? **5**. Czy nie wolno nam zabierać z sobą żony chrześcijanki, jak czynią pozostali apostołowie i bracia Pańscy, i Kefas? **6**. Czy tylko ja i Barnabasz nie mamy prawa nie pracować? **7**. Kto kiedy pełni służbę żołnierską własnym kosztem? Kto zakłada winnicę, a owocu jej nie spożywa? Albo kto pasie trzodę, a mleka od trzody nie spożywa? **8**. Czy to tylko ludzkie mówienie? Czy i zakon tego nie mówi? **9**. Albowiem w zakonie Mojżeszowym napisano: Młócącemu wołowi nie zawiązuj pyska. Czy Bóg to mówi ze względu na woły? **10**. Czy nie mówi tego raczej ze względu na nas? Tak jest, ze względu na nas jest napisane, że oracz winien orać w nadziei, a młocarz młócić w nadziei, że będzie uczestniczył w plonach. **11**. Jeżeli my dla was dobra duchowe posialiśmy, to cóż wielkiego, jeżeli wasze ziemskie dobra żąć będziemy? **12**. Jeżeli inni roszczą sobie prawo do was, czemuż raczej nie my? Myśmy jednak z tego prawa nie skorzystali, ale wszystko znosimy, aby żadnej przeszkody nie stawiać ewangelii Chrystusowej. **13**. Czy nie wiecie, że ci, którzy służbę w świątyni sprawują, ze świątyni żyją, a którzy przy ołtarzu służą, cząstkę z ołtarza otrzymują? **14**. Tak też postanowił Pan, ażeby ci, którzy ewangelię zwiastują, z ewangelii żyli. **15**. Ja jednak nie korzystałem z żadnej z tych rzeczy. A nie napisałem tego w tym celu, aby to do mnie odniesiono; bo wolałbym raczej umrzeć, niż żeby ktoś miał mnie pozbawić tej chluby. **16**. Bo jeśli ewangelię zwiastuję, nie mam się czym chlubić; jest to bowiem dla mnie koniecznością; a biada mi, jeślibym ewangelii nie zwiastował. **17**. Albowiem jeśli to czynię dobrowolnie, mam zapłatę; jeśli zaś niedobrowolnie, to sprawuję tylko powierzone mi szafarstwo. **18**. Jakąż tedy mam zapłatę? Tę, że zwiastując ewangelię czynię to darmo, aby nie korzystać z prawa, jakie mi daje zwiastowanie ewangelii.

**Gorliwość apostoła w pozyskiwaniu wszystkich dla Chrystusa**

**19**. Będąc wolnym wobec wszystkich, oddałem się w niewolę wszystkim, abym jak najwięcej ludzi pozyskał. **20**. I stałem się dla Żydów jako Żyd, aby Żydów pozyskać; dla tych, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, chociaż sam pod zakonem nie jestem, aby tych, którzy są pod zakonem, pozyskać. **21**. Dla tych, którzy są bez zakonu, jakobym był bez zakonu, chociaż nie jestem bez zakonu Bożego, lecz pod zakonem Chrystusowym, aby pozyskać tych, którzy są bez zakonu. **22**. Dla słabych stałem się słabym, aby słabych pozyskać; dla wszystkich stałem się wszystkim, żeby tak czy owak niektórych zbawić. **23**. A czynię to wszystko dla ewangelii, aby uczestniczyć w jej zwiastowaniu.

**Wysiłek potrzebny do zwycięstwa**

**24**. Czy nie wiecie, że zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? Tak biegnijcie, abyście nagrodę zdobyli. **25**. A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprawdzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy. **26**. Ja tedy tak biegnę, nie jakby na oślep, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał; **27**. Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01